Nr 289. Kraków, Czwartek 26 Czerwca 1913. Rok XXXII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 18. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 8 i w Biurze Piehna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ulica Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, ulica Jagiellońska 3. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rocksch. — W Wiedniu: He[illegible] schmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf.. H[illegible] & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). —
W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 4.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.
Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.
Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Przed decyzyą.

(*Telegr. „N. Reformy"*).

Wiedeń, 26 czerwca.

Z wielkiem naprężeniem oczekują narad skupczyny, która dzisiaj zbiera się na posiedzenie, w której zapadnie ostateczna decyzya co do tego, czy Serbia przyjmie bezwarunkowo sąd rozjemczy cara w myśl propozycyi Pasicza.

„Suedslav. Corresp." donosi, że opozycya i partya wojskowa wczoraj w przeddzień zebrania się skupczyny rozwinęły nadzwyczaj silną agitacyę celem uzyskania większości przeciw Pasiczowi i przeciw bezwarunkowemu przyjęciu sądu rozjemczego cara. Mimo to uważają tu klęskę Pasicza w skupczynie za nieprawdopodobną i liczą na znaczną większość za propozycyą Pasicza. Wątpliwem jest tylko, czy ta decyzya zapadnie już na dzisiejszem posiedzeniu i sądzą, że decydujące posiedzenie skupczyny odbędzie się dopiero jutro. W kołach poselskich, zwłaszcza rządowych staroradykalnych, panuje nadzieja, że Rosya przyzna Serbii przynajmniej część terytoryum spornego.

Bułgarski prezydent ministrów Danew miał oświadczyć, że uda się do Petersburga dopiero wtedy, jeżeli Serbia zrzeknie się żądania rewizyi traktatu i opróżni terytoryum niesporne. W każdym razie Danew, jeżeli uda się do Petersburga, nie będzie tam pertraktował z Pasiczem, tylko wprost z Sazonowem, któremu przesłał już pisemne „exposé" o stanowisku Bułgaryi.

„Wiener Allgemeine Zeitung" zaznacza, że wiadomości niektórych dzienników zagranicznych, jakoby Austrya miała była zamiar wziąć udział w sądzie rozjemczym dla rozstrzygnięcia sporu bułgarsko-serbskiego, są nieprawdziwe. Stanowisko monarchii zostało jasno przedstawione w mowie hr. Tiszy. Monarchia życzy sobie pokojowego załatwienia konfliktu, a sposób, w jaki cel ten będzie osiągnięty, jest jej obojętny. Dopiero, jeżeli definitywny rezultat bądź w drodze zgody między państwami bałkańskiemi, bądź w drodze sądu rozjemczego będzie osiągnięty, wtedy monarchia austro-węgierska zajmie stanowisko co do podziału terytoryów, zdobytych przez państwa bałkańskie, i zbada, czy przez to jej interesa nie są narażone, albowiem ani umowa państw bałkańskich, ani wyrok sądu rozjemczego nie może mieć dla Austro-Węgier jakiejkolwiek mocy obowiązującej.

Także wiadomość jednego z pism zagranicznych, jakoby ambasador austryacki w Petersburgu miał w ostatnich dniach konferencye z Sazonowem, jest nieprawdziwa.

Londyn, 26 czerwca.

Biuro Reutera donosi: Niebezpieczeństwo wojny między Bułgaryą a Serbią można uważać za usunięte. Wprawdzie nie jest wcale pewnem, czy Serbia zgodzi się, aby spór między nią a Bułgaryą został oddany carowi bez zastrzeżeń do rozstrzygnięcia, ale bądź co bądź istnieją pewne przyrzeczenia, na podstawie których wolno jest z optymizmem osądzać dalsze rokowania. Sądzą, iż można przyjąć, że Serbia i Bułgarya odpowiedzą żądaniu Rosyi i przedłożą swoje życzenia, o ile to się już nie stało.

Stanowisko Serbii.

Belgrad, 26 czerwca.

Półurzędowa „Samouprawa" oświadcza, że Serbia stoi na stanowisku, zajętem w notach, wystosowanych do rządu bułgarskiego i jest za bezpośredniem porozumieniem się czterech premierów bałkańskich w Petersburgu i tylko na wypadek niepowodzenia tych konferencyj, należałoby apelować do sądu rozjemczego, któryby się miał odbyć na najszerszych podstawach, obejmujących wszystkie kwestye sporne, które się odnoszą do condominium, ale bez naruszenia żywotnych interesów Serbii

Przesilenie gabinetowe w Serbii.

Belgrad, 26 czerwca.

Serbskie biuro prasowe donosi: Wiadomości dzienników o zajściach na Radzie ministeryalnej, które spowodowały dymisyę gabinetu Pasicza, są nieprawdziwe. Różnice zdań istniały tylko między prezydentem ministrów Pasiczem i większością ministrów z jednej strony a ministrem wojny z drugiej strony. Do stanowiska ministra wojny przyłączył się następnie minister sprawiedliwości Policevic. Pozatem wszyscy inni ministrowie oświadczyli się za Pasiczem. Podanie rządu o dymisyę nie jest jeszcze załatwione. Decyzya zapadnie dopiero po dzisiejszem posiedzeniu skupczyny. Przesilenie prawdopodobnie w ciągu dwóch dni będzie załatwionem.

Skupczyna zadecyduje.

Belgrad, 26 czerwca.

Ponieważ na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia skupczyny znajduje się sprawa portu dunajowego koło Prahowo, sądzą, że skupczyna dopiero w dniu jutrzejszym zajmie stanowisko w sprawie żądania Rosyi bezwarunkowego uznania sądu rozjemczego Rosyi.

W kołach politycznych sądzą, że większość skupczyny prawdopodobnie oświadczy się za przyjęciem żądania Rosyi.

Rezolucya Rady m. Belgradu.

Belgrad, 26 czerwca.

Rada miejska uchwaliła rezolucyę podnoszącą, że Rada miejska sądzi, iż daje wyraz usposobienia całej ludności, jeżeli wypowie życzenie, aby rząd serbski prowadził tylko taką politykę, któraby zabieczyła Serbii posiadanie zdobytych przez armię serbską terytoryów.

Stanowisko Czarnogóry.

Belgrad, 26 czerwca.

„Politika" ogłasza interwiew z bawiącym w Belgradzie czarnogórskim prezydentem ministrów, Vukoticem. Oświadczył on, że jest jeszcze nadzieja utrzymania pokoju między Bułgaryą a Serbią, ale gdyby zaszła potrzeba, Czarnogóra nie będzie szczędziła ofiar w obronie interesów serbskich.

Paryż, 26 czerwca.

Prezydent greckich ministrów Venizelos wystosował telegram do redakcyi „Tempsa", w którym podnosi, że wojna między sprzymierzonymi zdyskredytowałaby ich w oczach świata. Traktat serbsko-bułgarski, który Grecyi nie jest znanym, nie może mieć znaczenia przy podziale terytoryów, o ile chodzi o Grecyę.

Pierwsze strzały wojsk regularnych.

Belgrad, 26 czerwca.

Ubiegłej nocy generał bułgarski Radko Dimitrijew wydał rozkaz zaatakowania pozycyj serbskich nad rzeką Zletowa na Owczem Polu, przypuszczając, iż przebije kordon serbski

Atak się nie udał.

Belgrad, 26 czerwca.

Według oficyalnych doniesień, usiłował większy oddział wojska bułgarskiego, wykonując nocny atak, zająć serbskie pozycye, położone wzdłuż rzeki Zletowa. Atak ten został po krwawej walce odparty.

Na miarodajnem miejscu serbskiem wyrażają nadzieję, że zajście to nie przybierze większych rozmiarów.

Belgrad, 26 czerwca.

Serbskie biuro prasowe donosi: Po pierwszym ataku Bułgarów o godz. 2 w nocy nastąpił drugi przy użyciu jeszcze większej ilości wojska regularnego. Bułgarzy chcieli przeprawić się przez rzekę Zletowa, co im się wreszcie powiodło. Wojska serbskie, które znalazłszy się w niebezpieczeństwie, otrzymały ze wszystkich stron posiłki, wystąpiły w obronie swoich pozycyi. Wywiązała się zacięta walka na całym froncie. Gdy wystąpiła artylerya serbska, rozpoczęli Bułgarzy odwrót, pozostawiając wielu zabitych i rannych.

Belgrad, 26 czerwca.

Zaatakowanie wojsk serbskich nad rzeczką Zletowa powstrzymało generalissimusa serbskiego Putnika od zamiaru wyjazdu do Belgradu, aby dopomóc Pasiczowi w utworzeniu gabinetu.

Generałowie serbscy odmawiają Pasiczowi przyjęcia teki ministra wojny w obecnych warunkach.

Pogróżki rosyjskie.

Petersburg, 26 czerwca.

„Russkoje Słowo" oświadcza, że w razie, jeżeli spór serbsko-bułgarski nie da się załatwić w drodze pokojowej, zostanie proklamowaną autonomiczna Macedonia.

Obrady Rady kolejowej.

(*Telefonem.*)

Wiedeń, 26 czerwca.

W tych dniach rozpoczęła się wiosenna sesya Rady kolejowej. Na jednem z posiedzeń członek jej dr Nimhin wskazał na stałe przepełnienie pociągu pospiesznego, odchodzącego o godzinie 7 wieczór do Wiednia, i prosił o rozdzielenie tego pociągu na dwie części, zwłaszcza w dniach, w których z powodu podróży posłów do parlamentu pociąg ten jeszcze bardziej się przepełnia.

Członek Russmannn poparł gorąco tę prośbę, a członek Zuleger dodał jeszcze, że z wywodów tych okazuje się konieczność usunięcia rozerwowanych przedziałów. Po wyjaśnieniach zastępcy rządu wniosek o podzielenie tego pociągu wznowiono.

Członkowie Uderski i Wachtel postawili wniosek, aby pociąg pospieszny nr 6101 Kraków-Zakopane kursował także w sezonie zimowym (od grudnia do lutego). Zastępca rządu starszy inspektor Langer oświadczył, że dla dotychczasowych potrzeb komunikacyjnych wystarczą trzy dobre połączenia, a frekwencya teraźniejsza nie uzasadnia takiego zarządzenia.

Obradowano też nad wnioskami członków Baczewskiego, Horowitza, Raucha i Russmanna w sprawie wydatnego pomnożenia parku wozów osobowych w okręgach dyrekcyi lwowskiej i stanisławowskiej, oraz nad wnioskiem bar. Battaglii w sprawie pomnożenia wagonów osobowych, zwłaszcza III klasy na galicyjskich liniach.

Zastępca ministerstwa kolei st. inspektor Demelmayer zapewnił, że z powodu ciągłych skarg zarząd kolei wdrożył starania o pomnożenie liczby wagonów w całem państwie i skutki tych starań w stosunkowo krótkim czasie dadzą się widzieć. Nie należy jednak zapominać, że w latach 1909 i 1910 zarząd objął przy upaństwowieniu 2200 wagonów starego systemu. Posługiwanie się starymi wagonami nie jest zresztą austryacką specyalnością, gdyż widzimy to nawet w kraju tak „par excellence" podróżniczym, jak Szwajcarya, gdy chodzi o masowe transporty.

Przepełnienie wagonów wycieczkowych jest, zdaniem mowcy, zjawiskiem normalnem, gdyż wycieczkowey wracają zwykle masowo między godziną 8 wieczór. Na to nie poradzi żaden zarząd tak, by nie było skarg.

Stan wagonów osobowych w okręgu lwowskim zostanie do końca 1913 r. pomnożony, to samo i w innych okręgach.

W dyskusyi nad tą kwestyą zabierali jeszcze głos czł. Nimhin i Russmann, który nalegał na jak najszybsze zaradzenie brakowi wagonów w Galicyi.

Poincare w Londynie.

(*Telegr. „Nowej Reformy".*)

Londyn, 26 czerwca.

Wieczorem odbył się bankiet na cześć Poincarego w Gildhal. Na toast lorda majora podnoszący węzły łączące Francyę z Anglią, odpowiedział Poincare podnosząc, że obecnie nie może się wyłonić żadna sprawa o znaczeniu międzynarodowem, żeby co do niej rządy zaprzyjaźnione nie wymieniły zapatrywań.

Istnieje kooperacya, która jednakże nie wyklucza współdziałania innych mocarstw w sprawie utrzymania pokoju.

Paryż, 26 czerwca.

Dzienniki francuskie komentują toasty króla Jerzego angielskiego i prezydenta Poincarego w Londynie, podkreślając, że król Jerzy z większym naciskiem mówił o utrzymaniu pokoju, aniżeli Poincare, który w dotyczącym ustępie swojej mowy wspomniał tylko o staraniach utrzymania pokoju, podczas gdy król Jerzy mówił o konieczności utrzymania pokoju światowego.

Niektóre dzienniki podkreślają chłodny ton w toaście króla Jerzego, który nie wspomniał wyraźnie o „entente cordiale" francusko angielskim, tylko mówił o dalszem utrzymaniu przyjaźni angielsko-francuskiej. Natomiast mowa Poincarego była w tym kierunku znacznie wyraźniejszą i cieplejszą.

Dzienniki francuskie zarzucają nadto ludności londyńskiej, że w przyjęciu Poincarego odbijał jej chłód wobec entuzyastycznego przyjęcia, zgotowanego Poincaremu przez francuską kolonię w Londynie. Natomiast podnoszą z zadowoleniem uprzejmość kilku dzienników londyńskich, które część wiadomości drukują w języku francuskim specyalnie dla prezydenta Poincarego.

„Daily News" oświadczają, że podczas przesilenia marokańskiego, odnosiło się wrażenie, jakoby francusko-angielska „entente cordiale", miała charakter sojuszu zaczepno-odpornego. — Ta interpretacya dzisiaj jest niemożliwą. Taki sojusz wywołałby jeszcze większy szowinizm we Francyi.

Z ruchu wyborczego.

Wiec kobiet w sprawie wyborów do Sejmu.

Kraków, 26 czerwca.

Komitet wyborczy kobiet zwołał na wczoraj do sali Ogniska nauczycielskiego wiec kobiet w sprawie wyborów do Sejmu i zaprosił nań kandydatów na posłów sejmowych. Wiec powiódł się nadzwyczajnie, dając z jednej strony dowód energii komitetu a z drugiej zainteresowania się sprawą wyborów u ogółu kobiet i społeczeństwa. Przybyło mnóstwo osób obojej płci i zjawili się także licznie kandydaci sejmowi.

Prezydent Leo nadesłał pismo na ręce komitetu, w którem usprawiedliwił swą nieobecność a zarazem oświadczył się za jaknajdalej idącem rozszerzeniem praw politycznych kobiet.

Z kandydatów sejmowych obecnymi byli poseł dr Bandrowski, poseł Daszyński, prezes izby handlowej i przem. Federowicz, profesorowie Stroński i Bujak i inżynier Drobniak.

Po objęciu przewodnictwa przez p. Weychert-Szymanowską, zabrała głos p. dr Zofia Daszyńska-Golińska i w dłuższym referacie wykazała upośledzenie kobiet w stosunku do stanowiska i wartości społecznej, omówiła ich dotychczasowe prawa polityczne, a przechodząc do kwestyi zasadniczej, przedstawiła, jakie stanowisko winny zająć kobiety wobec reformy wyborczej do Sejmu.

Następnie zabrał głos poseł dr Ernest Bandrowski. Mowca oświadczył się za jaknajwiększem rozszerzeniem kobiecych praw, które leży w interesie ładu społecznego i kultury. Nowy ten czynnik, zdaniem mowcy, potrzebnym jest w życiu politycznem dla podniesienia życia społecznego i narodowego, zwłaszcza u nas. Mowca zawsze należał do zwolenników równouprawnienia kobiet. Kwestya ta jest też w programie stronnictwa polskiej demokracyi, do którego mowca należy. Stronnictwo dołoży wszelkich starań, aby sprawa kobieca postępowała naprzód, a przedewszystkiem, by kobiety zyskały prawo bezpośredniego głosowania. Postulaty kobiece bez walki urzeczywistnione być nie mogą, mają bowiem wielu przeciwników. Kobiety powinny dążyć do silnej, świadomej celu organizacyi i podjąć walkę. Wszelki postęp jest dziełem ewolucyi, dlatego nie można się łudzić, by postulaty kobiet od razu mogły być urzeczywistnione. Walka została już podjętą, pierwsze kroki, dla których mowca wyraża podziw, zostały już uczynione. Należy jednak szanować ten cień prawa, jaki kobiety obecnie posiadają, to jest pełnomocnictwa wyborcze: kobiety nie powinny ich lekceważyć, lecz korzystać z nich w myśl swoich życzeń.

Po drze Bandrowskim przemawiał poseł Daszyński i podnosząc wydatną, ciężką, a tak bardzo wyzyskiwaną pracę kobiet, uznał, że zupełnie jest zrozumiałem, iż kobiety walczą o prawo jako odpowiednik pracy. W walce, jaką pragną podjąć, powinny okazać się silnemi i w tym celu winny się organizować.

P. Federowicz jako członek polskiego stronnictwa demokratycznego oświadczył, że solidaryzuje się z drem Bandrowskim.

Następnie przemawiali pp. Stroński, Bujak i Drobniak.

Prof. Stroński oświadczył zię za życzeniami kobiet — z wieloma jednak zastrzeżeniami.

Prof. Bujak zaznaczył, że podziela sympatyę do walki o prawa kobiet, patrzy na to jednak jako na sprawę ewolucyjną, do której wiele jeszcze trzeba czasu.

Inżynier Drobniak jest za tem, by jąk najszersze warstwy brały udział w życiu publicznem. Ważniejszą jest jednak, jego zdaniem, kwestya ekonomiczna. Mowca zajmował się szczególnie sprawami krakowskiego zagłębia górniczego, gdzie nasz przemysł górniczy przeszedł w w obce ręce. (W tem miejscu przerwano mowcy ironicznymi okrzykami: „Schlutzius! Schlutzius!"). Rzeczą Sejmu będzie utrwalenie naszego bytu ekonomicznego, a mowca zwróciłby w tym kierunku swą pracę, jako poseł sejmowy.

Po przemówieniu zaproszonych kandydatów sejmowych zabrała głos p. Woszczyńska i reasumując dotychczasowe wywody wyraziła zdanie, że decydującem jest zasadnicze stanowisko przyszłych posłów sejmowych. Na narodowych demokratów kobiety liczyć nie mogą. Przedewszystkiem winny kobiety same stworzyć jak najsilniejszą organizacyę. Pierwszy początek w tym kierunku zrobiony; powstał kobiecy komitet wyborczy, który pracować będzie przeciw korupcyi. Wszystkie kobiety winny oddać w ręce komitetu swe legitymacye wyborcze.

Następnie przemówiła przewodnicząca p. Szymanowska, zaznaczając, że przy obecnych wyborach kobiety nie będą się pytały, co poseł obiecuje, ale na jakiem zasadniczem stanowisku kandydat stoi; życzeniem kobiet jest, by ich posłowie postawili zasadniczo kwestyę równouprawnienia kobiet do Sejmu.

Następnie uchwalono następującą

rezolucyę:

1) Wiec kobiet z dnia 25 czerwca 1913 wypowiada się za czteroprzymiotnikowem prawem wyborczem do Sejmu bez różnicy płci, jako jedynie demokratycznem, sprawiedliwem i jedynie mogącem zapewnić szybki rozwój kraju.

2) Zważywszy jednak, że przeprowadzenie tego prawa w dzisiejszym wadliwym Sejmie kuryalnym może się nie udać — wiec wypowiada się za tymi posłami, którzy pragną reform najdalej idących i uznają równouprawnienie płci.

3) Wiec uważa bezwzględną zamianę pełnomocnictw na głosowanie czynne za reformę konieczną nietylko ze względu na interesy kobiet, lecz i ze względu na sanacyę samego aktu wyborów, a rozciągnięcie tego prawa na kobiety wszystkich kuryj za konieczne dopełnienie tego prawa.

4) Wiec uznaje przyznanie prawa biernego kobietom za następstwo logiczne i polityczne nadania im prawa czynnego.

Kandydatury ludowców.

Kraków, 26 czerwca.

Główny komitet wyborczy Polskiego Stronnictwa Ludowego zatwierdził następujące kandydatury: Na okręg wiejski krakowski: Franciszek Ptak, rolnik z Bieńczyc; na okręg wielicki: inż. Wiktor Skołyszewski; na okręg rzeszowski: poseł Antoni Bomba, a na okręg ropczycki: b. poseł Jan Siwula.

Rozłam w obozie ruskim.

Lwów, 26 czerwca.

Zarząd chrześcijańsko-socyalnego Związku ukraińskiego we Lwowie ogłasza w „Rusłanie", że ze względu na to, iż narodowo-demokratyczny komitet ukraiński odrzucił wszelkie porozumienie w sprawie sejmowych wyborów z chrześcijańsko-społecznem stronnictwem, a natomiast zawarł spółkę z radykalnem stronnictwem, polecając swojemu stronnictwu popieranie kandydatów ukraińskiej radykalnej partyi, a także ze względu na to, że w wyborczej akcyi dzienniki narodowo-demokratycznej partyi i jej zwolennicy posługują się niesłychanym terrorem, kłamstwami i napaściami, zwróconemi głównie przeciw księżom,

postanowiła Rada Związku pozostawić wszelką odpowiedzialność za wynik wyborów do Sejmu i dalsze możliwe następstwa dla ruskiego narodu i jego kulturalnego i narodowego rozwoju narodowym-demokratom i radykalnej spółce i nie stawiać teraz swoich kandydatów na posłów do krajowego Sejmu.

Kandydatury moskalofilskie.

Lwów, 26 czerwca.

Rusofilska „Narodnaja Organizacya" ogłosiła wczoraj w dalszym ciągu kandydatury rusofilskie w okręgach wiejskich w Galicyi, a mianowicie: Na okręg przemyślański: Michał Szewczuk, wójt; na okręg buczacki: Onufry Geciow, prof. gimnazyalny we Lwowie; na okręg bobrecki: Michał Turczyn, rolnik; na okręg kossowski: Grzegorz Kuryszczuk, wójt; na okręg grybowski: Zachar Stadzicki, rolnik; na okręg jasielski: Wasyl Konstankiewicz, rolnik; na okręg mościski: Stefan Prymak, rolnik; na okręg rohatyński: Onufry Geciow, profesor gimn. we Lwowie.

Telegramy

z dnia 26 czerwca.

Petersburg. Książę Mikołaj grecki wyjechał za granicę.

Z Izby panów.

Wiedeń. Dzisiejsze posiedzenie Izby panów będzie w części poświęcone dyskusyi nad polityką zagraniczną.

Wszystkie grupy Izby panów postanowiły wydelegować po dwóch mowców do dyskusyi budżetowej. Każdy zaś z tych dwóch mowców zajmować się będzie w swej mowie sytuacyą zagraniczną.

Ważną też będzie dzisiejsza dyskusya w Izbie panów nad nowelą do ustawy karnej. Do głosu w tej sprawie zapisali się najwybitniejsi prawnicy. Dla przyjęcia tej noweli potrzeba większości dwóch trzecich, albowiem nowela ta zawiera postanowienia, zmieniające ustawy zasadnicze, jak np. postanowienia co do zastąpienia sądów rozjemczych w pewnych sprawach sądami ławniczemi.

O budowy państwowe w Galicyi.

Wiedeń. Onegdaj odbyła się w ministerstwie robót publicznych konferencya w obecności zastępców ministerstw skarbu i sprawiedliwości w sprawie przyspieszenia budowy sądów. Zatwierdzono na tej konferencyi plany i kosztorysy dla budowy sądów powiatowych w Leżajsku, Frysztaku i Bóbrce i upoważniono namiestnictwo do natychmiastowego rozdania tych budowli z wolnej ręki. Równocześnie upoważniono je do rozpisania publicznych ofert na budowę sądu obwodowego w Tarnowie w ten sposób, aby i tę budowę można jak najprędzej rozpocząć.

Wczoraj odbyła się konferencya w sprawie budowy nowego gmachu pocztowego we Lwowie, a 2 lipca odbędzie się znów konferencya w sprawie dalszych budowli rządowych.

Kłopoty finansowe Czech.

Wiedeń. Namiestnik czeski ks. Thun miał wczoraj długą konferencyę z prezydentem ministrów Stuergkhiem, z ministrem Heinoldem i ministrem Zaleskim. Pobyt ks. Thuna w Wiedniu ma tym razem, jak donoszą z Pragi, ważne znaczenie, albowiem chodzi nie tylko o ugodę czesko niemiecką, która jest obecnie zupełnie rozbitą, ale głównie o przyszłość czeskiego Wydziału krajowego i o powzięcie przez rząd uchwał co do usunięcia kłopotów finansowych Czech.

Czescy członkowie Wydziału krajowego postanowili zrezygnować ze swoich stanowisk, aby w ten sposób zmusić rząd do podjęcia kroków celem zapobieżenia brakowi środków dla dalszego prowadzenia agend krajowych.

Czy będzie zamianowany komisarz rządowy dla Czech, czy też ustanowiona będzie wspólna komisya autonomiczno-państwowa, dotąd nie wiadomo. W sprawie tej odbywają się rokowania, którym też jest poświęcony obecny pobyt namiestnika ks. Thuna w Wiedniu.

Z Izby magnatów.

Budapeszt. Izba magnatów uchwaliła wczoraj przyjętą już przez Sejm węgierski ustawę w sprawie karania obrazy majestatu i ataków na instytucye królestwa.

Tisza do wyborców.

Budapeszt. Prezydent ministrów Tisza ogłasza list otwarty do wyborców w Aradzie, w którym ostro krytykuje opozycyę i zarzuca jej złą wolę w walce przeciw Lukacsowi.

Demonstracye antiwęgierskie.

Rjeka. (Węg. B. kor.) W związku z demonstracyami (o których donosiliśmy we wczorajszym numerze) odstawiono na odwach 28 osób. Trzy z nich uwięziono, gdyż zaczepiały przechodniów, mówiących po węgiersku i po niemiecku. Policya graniczna wczoraj rano rozpoczęła swe czynności.

Uniwersytet płd.-słowiański w Serajewie.

Budapeszt. „Az Est" donosi z Wiednia, że wspólny minister skarbu Biliński ma zamiar utworzyć w Serajewie uniwersytet południowosłowiański.

Z parlamentu niemieckiego.

Berlin. Parlament przyjął kilka paragrafów ustawy o datku wojskowym. Odrzucono wniosek socyalnych demokratów, aby do datku tego obowiązane były także majątki kościelne i klasztorne, o ile nie służą celom opieki nad ubogimi, dziećmi, chorymi i t. p.

Trzechletnia służba wojskowa we Francyi.

Paryż. Komisya wojskowa Izby deputowanych przyjęła świeże sprawozdanie o ustawie o trzyletniej służbie wojskowej. Komisya uchwaliła, aby rocznie 49.000 żołnierzy po dwuletniej służbie wojskowej otrzymywało urlop.

Rosya a Stany Zjednoczone.

Petersburg. Petersburska agencya telegraficzna zaprzecza wiadomościom dzienników, jakoby rząd rosyjski zaproponował Stanom Zjednoczonym odnowienie wypowiedzianego przez Stany Zjednoczone traktatu handlowego. [illegible]

domo, z powodu konfliktu w sprawie paszportów żydów amerykańskich, przybywających do Rosyi oraz jakoby prezydent Wilsen odpowiedział, że propozycyę tę przyjmie tylko pod warunkiem nieograniczonego wolnego wpuszczania żydów amerykańskich w granice Rosyi.

Odszkodowanie dla Czarnogóry.

Paryż. Komitet międzynarodowej komisyi finansowej obradował wczoraj nad memoryałem Czarnogóry.

Dżawid pasza.

Konstantynopol. Komendant dywizyjny byłej tureckiej armii zachodniej Dżawid pasza przybył tu wczoraj z częścią wojsk z Walony. — Jest to już dwunasty transport wojsk tureckich.

Zbrodnie sufrażystek.

Londyn. Sufrażystki usiłowały podpalić stacyę Hazelwel w Birningham. Od ognia ucierpiały dwie poczekalnie. Na miejscu znaleziono odezwy za prawem głosowania kobiet.

Czarna ospa w Rjece.

Rjeka. W tutejszym szpitalu epidemicznym zmarł szewc Leskowar na czarną ospę. Inni chorzy mają się lepiej. Dotychczas zachorowało ogółem 14 osób, z których 3 zmarło.

Brindejonc w Sztokholmie.

Sztokholm. — Brindejonc wylądował bardzo gładko. Opowiada, że w drodze lądował w okolicy Sedertelge, aby się zapytać o drogę do Sztokholmu. Lotnik pozostaje w Sztokholmie do piątku, poczem udaje się w dalszą drogę do Kopenhagi.

Młodzież szkół średnich na wakacyach.

Kraków, 26 czerwca.

Ostatnie przedwakacyjne posiedzenie wydziału „Towarzystwa kolonij wakacyjnych dla uczniów szkół średnich Krakowa i Podgórza" odbyło się onegdaj w sali konferencyjnej gimnazyum św. Jacka przy pełnym komplecie członków, pod przewodnictwem prezesa Towarzystwa, rektora dr Kazimierza Morawskiego. Na porządku dziennym wśród wielu ważnych spraw było uchwalenie budżetu wakacyjnego dla kolonii, wybór kierownika i przyjęcie uczniów na tegoroczną X kolonię wakacyjną w Porębie Wielkiej.

Przyjęto uczniów 52 ze wszystkich szkół średnich Krakowa i Podgórza na ośmiotygodniowy pobyt. Podań wszystkich o przyjęcie na kolonię wpłynęło około 100.

Przyjęci: Z gimnazyum św. Anny 5. Jakus Józef z kl. IB, Muzyka Karol z IB, Nawogrodzki Jan z kl. IB, Studentowicz Maryan z kl. IIB, Zieliński Stefan z kl. IIB. Ewentualnie przyjęty Cybulski Maryan z kl. III A. — Z gimnazyum św. Jacka 6: Lupa Tadeusz z kl. II A, Makomaski Stanisław z kl. III, Nędza Franciszek z kl. V, Rogóż Leon z kl. V, Szczerbiński Kazimierz z kl. III i Woźniak Roman z kl. IV. Ewentualnie przyjęci: Mołota Jul. z kl. II i Wentzel Ignacy z kl. IB. — Z filii gimnazyum św. Jacka 6: Biernakiewicz Kazimierz z kl. III B, Chrobak Jan z kl. IV, Habina Albin z kl. III B, Lelakowski Leon z kl. II B, Mączyński Jan z kl. I B, Stankiewicz Antoni z kl. III B. Ewentualnie przyjęty: Trzewiczek Józef. — Z gimnazyum III im. Sobieskiego 6: Gołąb Feliks z kl. IV, Ostrowski Karol z kl. VI, Schafer Stanisław z kl. V A, Stankiewicz Emil z kl. VII, Szwejtzer Franciszek z kl. II A i Weyers Józef z kl. VI. Ewentualnie przyjęty Zakrawacz Edward z kl. III. — Z gimnazyum IV 6: Bałucki Franciszek z kl. VII, Dybek Jan z kl. VII, Kozik Michał z kl. II, Ślezak Adam z kl. VI, Titz Józef z kl. III, Tokacz Franciszek z kl. I A. Ewentualnie przyjęty Grzybowski Stanisław z kl. III. — Z gimnazyum V 5: Gluth Maryan z kl. I, Buchała Stanisław z klasy VII, Natanek Antoni z kl. III, Kozłowski Maryan z kl. II. Ewentualnie przyjęty Skórski Stanisław z klasy I.

Z gimnazyum podgórskiego 6: Lachnitt Maryan z kl. I, Musiał Kazimierz z kl. III, Seyrlhuber Artur z kl. IV, Szypuła Maryan z kl. I A, Węglowski Antoni z kl. I, Ziąbek Jan z kl. I. Ewentualnie przyjęty: Warchałowski Józef z klasy II. — Z I szkoły realnej 8: Jaworski Franciszek z kl. II A, Karpiński Włodzimierz z kl. III, Kochaj Adam z kl. III B, Mikiewicz Bronisław z kl. III, Nowakowski Maryan z kl. I, Płonka Józef z kl. I A, Tokarski Franciszek z kl. I A, Szczurowski Stanisław z kl. V. — Z II szkoły realnej 4: Kociołek Władysław z kl. II, Pindelski Ludwik z kl. I, Simler Edward z kl. V i Zachwieja Stefan z kl. I. Ewentualnie przyjęty: Piątek Mieczysław z kl. II.

Powyżsi uczniowie przyjęci zostali do kolonii na podstawie świadectwa ubóstwa, dobrych, przeważnie bardzo dobrych świadectw szkolnych i świadectwa lekarskiego O ile poświadczenia ubóstwa i świadectwa szkolne zadośćuczyniły przepisanym wymogom, to badania lekarskie, przeprowadzone przez pp. dra Buzdygana, dra Nowaczyńskiego i dra Zakrzewskiego pod przewodnictwem i przy czynnym współudziale prof. uniwersytetu Jagiellońskiego dra Ciechanowskiego, wykazały w referacie prof. Ciechanowskiego jaskrawo takie wady organiczne u petentów, iż kwalifikowały ich najzupełniej na kolonię, celem fizycznego wzmocnienia i odpoczynku w kolonii.

Przyjęci na kolonię uczniowie zgromadzą się we środę, dnia 2 lipca, punktualnie o godz. 11 przed południem w gimnazyum św. Jacka, celem udzielenia im bliższych informacyj. Tam również złożą „koloniści" swoje rzeczy w zamkniętych kuferkach.

Wyjazd kolonii do Poręby Wielkiej nastąpi we czwartek, dnia 3 lipca, o godz. pół do 10 rano. Uczniowie zgromadzą się na godzinę przed odejściem pociągu.

Niestawienie się ucznia na oznaczony czas i miejsce wyklucza od współudziału w kolonii.

Kierownikiem kolonii wybrany został przez wydział Towarzystwa prof. Wład. Koch.

Kronika.

Kraków, czwartek 26 czerwca.

Kalendarzyk kościelny: Jana i Pawła braci męcz.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 3 min. 34; zachód o godz. 7 m. 51, długość dnia godzin 16 min. 17.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Zmiennie, pochmurnie, lokalne burze, chłodniej, mierne wiatry.

Opera i operetka lwowska w Krakowie: „Tajemnica Zuzanny", „Flet zaczarowany" i „Cavalleria rusticana" (Gościnny występ p. Korolewicz-Waydowej).

Popis gimnastyczny w Sokole o godz. 7 wieczorem. (Po popisie wieczornica).

Turniej tennisowy, urządzony przez sekcyę tennisową A. Z. D. w parku krakowskim od godziny 7 rano.

Kinoteatr Towarzystwa Szkoły ludowej (ul. Podwale 6) przedstawienia w dnie powszednie od godz. 4·30 po południu do 11 wieczorem. W niedziele i święta od godz. 3 do 11 wieczorem.

Wystawa obrazów i rzeźb w Towarzystwie Przyjaciół sztuk pięknych (plac Szczepański).

Wystawa przemysłowa w domu Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego l. 28).

Biuro Związku artystów (sprzedaż obrazów i rzeźb) otwarte codziennie od godziny 10—1 i od 4—5, w niedziele i święta od godziny 12—1, ulica Bracka l. 6, dom „pod Meduzą".

Muzeum etnograficzne otwarte od godz. 11 do 1 w południe przy ul. Studenckiej pod l. 7.

Teatr krakowski we Lwowie: „Judasz z Kariothu".

Rektor do młodzieży. Z powodu ogłoszonego przez kilka stowarzyszeń akademickich zamiaru urządzenia jednodniowego strajku manifestacyjnego, rektor uniwersytetu Jagiellońskiego, dr Fryderyk Zoll (junior) zwrócił się do młodzieży akademickiej z następującą odezwą:

„Wolność akademicka zawiera między innemi prawo gron profesorskich do powoływania profesorów oraz habilitowania docentów wedle swego uznania, po zbadaniu ich kwalifikacyi, zarówno osobistych jak naukowych.

Prawo to od czasu zaprowadzenia konstytucyi nie zostało ograniczone żadnymi przepisami. Nie może i nie powinno także być zacieśnione lub naruszone normami lub zakazami podyktowanemi przez wiece lub obywatelskie sądy.

Przez cały czas swego urzędowania stałem na straży Waszych praw akademickich, więc oczekuję także od Was uszanowania praw przysługujących profesorom.

Teraz więc, gdy istnieje zamiar wywarcia nacisku i narzucenia pewnej normy postępowania profesorom przy obsadzaniu katedr, odwołuję się do Waszego poczucia prawa, którego objawem powinno być strzeżenie wszystkich wolności akademickich, i zwracam się do Was z przedstawieniem, abyście odstąpili od zamiaru manifestacyjnego strajku".

Wiec akademicki. Wczoraj wieczorem odbył się w westybulu uniwersytetu Jagiellońskiego wiec młodzieży akademickiej, w którym wzięło udział około 300 słuchaczy uniwersytetu. Uchwalono dla solidarności z młodzieżą lwowską strajk jednodniowy na dzień dzisiejszy.

Młodzież z Studyum rolniczego w większości oświadczyła się w zasadzie przeciw strajkowi, by jednak uniknąć ewentualnych starć, wstrzyma się dzisiaj również od wykładów.

Z teatru miejskiego. Na wtorkowem przedstawieniu „Toski" w roli Cavaradossiego debiutował tenor p. Stefan Stewa. Mimo widocznej niedyspozycyi i tremy młody śpiewak przedstawił się publiczności bardzo korzystnie. Głos silny, dźwięczny, znać na nim długie i gruntowne studya, które jednak wymagają jeszcze uzupełnienia. Gra p. Stewy zdradzała wybitny talent sceniczny. Młody debiutant poruszał się na scenie, jak rutynowany aktor.

Z Sokoła. Popis gimnastyczny krak. „Sokoła" odbędzie się dzisiaj o g. 7 wiecz. na boisku „Sokoła". Program przedstawia poglądowo rozwój ćwiczeń sokolich w ostatniem dwunastoleciu w porządku następującym: Rok 1901: ćwiczenia lancą, rok 1906 zloty doraźne: ćwiczenia wolne i w zastępach na przyrządach, rok 1910 zlot Grunwaldzki i ćwiczenia karabinem, rok 1911 drużyny młodzieży sokolej: ćwiczenia wolne obrazowe i piramidy na koniach, rok 1912 organizacya skautingu: przegląd drużyn skautowych, rok 1913 drużyny polowe i gimnastyka wojskowa, woltyże na koniu w galopie, musztra drużyny, oddziału konnego, przegląd wszystkich oddziałów „Sokoła" krakowskiego.

Po popisie uroczysta wieczornica na wielkiej sali. Wstęp wolny tylko dla członków „Sokoła". W razie niepogody popis odbędzie się w piątek. Chorągiew na budynku „Sokoła" oznacza, że popis się odbędzie.

Obwałowanie Wisły. Prace około ubezpieczenia Wisły od powodzi wykonuje się dalej na przestrzeni powyżej mostu Zwierzynieckiego. Od strony krakowskiej buduje się mur ochronny na przestrzeni od klasztoru Norbertanek do mostu Zwierzynieckiego. Mur ten dochodzi do trzech metrów wysokości nad naturalny teren, a fundamenta dochodzą do poziomu dna Wisły, razem więc z fundamentami dochodzi mur wysokości 8 metrów. W bieżącym roku mur ten będzie ukończony. Długość jego będzie wynosiła ogółem około 840 metrów. Mur ten sporządzony jest z betonu, okładanego od strony Wisły kamieniami ciosowemi. Od strony miasta zostanie gładka ściana muru, gdyż przypuszczalnie miasto założy tutaj w przyszłości wzdłuż tego muru ulicę bulwarową.

Od strony Wisły w poziomie trzech metrów poniżej korony muru urządzona jest droga holownicza, trzy metry szeroka, ze skarpą brukowaną, oraz zjazdy nad Wisłą do placów lądowania, z których wozi się węgiel, szuter i piasek na potrzeby miasta.

Na przestrzeni od mostu Zwierzynieckiego do Wawelu na razie nie wykonuje się żadnych robót, gdyż pojawiło się mnóstwo projektów, jak ta część ma być ukształtowaną ze względu na Wawel.

W Dębnikach znajduje się w budowie ziemny wał od granicy Pychowic, którego korona będzie używaną jako droga nadbrzeżna, 5 metrów szeroka. Zalew Dębnik zaczynał się zwyczajnie w południowej ich części, przeto kierownictwo regulacyi dąży do tego, ażeby w najniższej przestrzeni brzegu wykonać nasyp, na wysokości przynajmniej 1 m. tak, aby już teraz ubezpieczyć tę dzielnicę od wylewów.

Dla przyspieszenia budowy wału w tej najbardziej zalewami zagrożonej dzielnicy zamierza kierownictwo brać na nasyp materyał ziemny z odkrywek i osypisk miejskiego kamieniołomu w Dębnikach, leżącego blisko budowy, na co zapewne gmina m. Krakowa zgodzi się w interesie całej dzielnicy.

W dalszym ciągu przystąpi kierownictwo do budowy wału w Dębnikach powyżej ujścia Wilgi naprzeciw Kazimierza i Stradomia, z materyału, uzyskanego z rozkopać się mającego wału kolei obwodowej.

Na przestrzeni od ulicy Piekarskiej do Wawelu po stronie Krakowa budowa muru nie jest na razie rozpoczęta, gdyż pozostaje ona w związku z budową kolektora lewobrzeżnego Wisły, który ma być wykonany przed budową tego muru. Nastąpi to w krótkim czasie, gdyż budowa kolektora została już oddaną firmie Flachna i Better.

Sprawa ubezpieczenia od wylewów Wilgi dzielnic: Dębnik, Ludwinowa, Zakrzówka i Podgórza, przedstawia się tak, iż ze względu na projektowane i postanowione ujście kanału żeglugi do Wisły nastąpi odpowiednie przerobienie projektu obwałowania Wilgi od Borku Fałęckiego do ujścia do kanału żeglugi, a uzupełniony projekt zostanie przedłożony władzom do zatwierdzenia.

Odczyt p. Gustawa Iwanickiego p. tyt.: „Stan przemysłu polskiego w dobie obecnej" (IV. z cyklu urządzonego przez akademickie Koło „Straży Polskiej") odbędzie się dzisiaj o godz. 7 wieczór w sali 33 Coll. novum.

Ze sportu. Międzynarodowy turniej tennisowy Akademickiego Związku sportowego rozpocznie się dziś o godzinie 9 rano na boiskach w Parku krakowskim. Turniej zapowiada się nadzwyczaj interesująco, przybyli bowiem reprezentanci Anglii, Niemiec, Czech, Polski i Grecyi, z Londynu, Wiednia, Pragi, Warszawy, Czerniowiec, Poli, Konstantynopola i Zakopanego. Dziś przed południem grają pp.: Kleinadel c. Jentys, Zachar c. Jacheć, Jakimowicz c. Jacheć, Stawro c. Callier, Pawlas c. Wołowski, Jentys Łapiński c. Jakimowicz Szwede, Wermuth c. Oderfeld.

Nieszczęśliwy wypadek. Wczoraj w nocy na dworcu kolejowym przesuwacz wagonów, Duńcza, rodem z Bierzanowa, dostał się wskutek nieszczęśliwego przypadku między bufory. Zawezwane pogotowie ratunkowe zastało go dającego jeszcze słabe oznaki życia. Wszelka pomoc okazała się daremną. Nieszczęśliwy po niedługiej chwili skonał.

Kradzież w uniwersytecie. Przedwczoraj wieczór między godz. 8 a 9 wieczór włamali się zuchwali sprawcy do biura kwestury uniwersytetu Jagiellońskiego i skradli maszynę do pisania, wartości 600 K, oraz kilka drobniejszych przedmiotów. Maszynę zastawili wczoraj o godz. 9 rano w zakładzie zastawniczym miejskiej kasy oszczędności za 80 K. Policya na podstawie rysopisu wyśledziła sprawców, którymi są: Wiktor Walter, były słuchacz filozofii, zamieszkały przy ulicy Felicyanek l. 17 i Tadeusz Marciszewicz, rzekomy farmaceuta pochodzący ze Lwowa.

Obydwaj przyznali się do kradzieży. Do kwestury zakradli się po godzinie 8; nie mogąc dostać się do znajdujących się tam pieniędzy, wzięli maszynę, poczem ukryli się w miejscu ustępowem i około godz. 10 wieczorem wyszli z gmachu uniwersyteckiego, przez nikogo niespostrzeżeni, boczną bramą. Waltera i Marciszewicza zaaresztowano i odstawiono do sądu karnego.

Zmarli.

Wincenty Kulawski, emer. radca sądu krajowego, umarł w Krakowie 24 b. m. Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, we czwartek, z kaplicy cmentarnej o godz. 5 po południu.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 25 czerwca.

HOTEL BELVEDERE, ulica Basztowa, l. 27, w pobliżu dworca kolej. (Pokoje od 2 koron. Łazienki, restauracya i kawiarnia na miejscu): Wacław Lesicki z Dąbowy Górniczej, inż. Maryan Fedorski z Łaszczyc (Król. Pol.), Weronika Za olska z Warszawy, Dominik Augustyński z Katowic, Emil Karol Phier z Bielska, Antoni Załoński z Płocka, Jan Maksymczuk ze Stryja, Salomon Czeczowiczka z Lippau, Anna Jastrzębska z Warszawy, Otto Stolt z Hamburga, Józefowie Kozłowscy z Zaklikowa (Król. Pol.), Jan Meyer z Grünberg, Saul Weiss z Wiednia, inż. Jan Weber ze Lwowa, Włodzimierz Swoboda z Kornberg, Lew Jochwet, Bruch Humel z Warszawy, Michał Drudziński z Piotrkowa, Kazimierz Głowiński ze Lwowa, Michał Popowicz z Zabrza, Tadeusz Katana, Ryszard Wimmar z Okocima.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 25 czerwca. Kursa giełdy wiedeńskiej:

Losy: a) procentowe: Austryac. zakładu kredytowego obl. prc. z r. 1880 3-proc. 278·—, Austryackiego zakładu kredyt. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 245·50, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 zł. 5-prc. 269·—, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4-prc. 233·—, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 5-proc. 110·—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 4 zł. 24·75, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 476·—. Clary zł. 40 m. k. 180·—, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 63·—, Czerwonego krzyża austryack. tow. 10 zł. 58·50, Czerwonego krzyża węg. Tow. 5 zł. 29·—, Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 zł. 8·—, Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 2 9·—, Tureckie oblig. prem. kolei pro 231·45, Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 475·—.

Wiedeń, 25 czerwca. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano:

Akcye: Austr. Zakł. kred. 619·—, węg. Zakł. kredyt. 816·50, Anglobanku 330·75, Unionbanku 58·—, Länderbanku 509·—, Bankvereinu 50·75, Bodencredit 1162·—, Galicyjsk. Banku hipotecznego 644·—, Akcye praskiego Banku kredyt. 650·—, Kolei państwowych 707·50, kolei południowej 123·—, kolei północnej 4945·—, kolei czerniowieckiej —·—, Alpiny 926·—, Rima Muranyi 688·—, Praskiego Tow. żelaznego 3 20·—, Fabryki broni 979·75, Akcye tureckie tyt. 337·—, Gal. Karp. Tow. naft. 895·—, Obl. węg. indemniz. —·—, Renta majowa 82·40, Austr. renta koron. 8 ·35, Węgier. renta koron. 81·20, 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 82·30, 4% Listy Banku hip. 81·50, 4½% Listy Banku hip. 91·—, 5% Listy Banku hip. —·—, 4% Listy Banku kraj. 83·80, 4½% Listy Banku kraj. 91·70, 4% Gal. Obl. propin. 96·50, 4% Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 82·40, 4% pożyczka m. Lwowa 81·50, 4% pożyczka m. Krakowa 83·50, Losy tureckie 231·75, Marki 118·30, Ruble 253·—, Rosyj. pożyczka —·—, Skoda 836·—, Powsz. B. depoz. —·—.

Usposobienie osłabione.

Z drukarni Literackiej w Krakowie. ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.